

SPOTKANIE Z AURELIO PORFIRIM: „SŁUŻYĆ BOGU W LITURGII DAJĄC Z SIEBIE TO CO NAJLEPSZE”

List 68

„Zachodnia muzyka sakralna (...) jest dla mnie wyrazem prawdy chrześcijaństwa” (por. Benedykt XVI, Castel Gandolfo, 4 lipca 2015)

W trakcie konferencji prasowej poświęconej obchodom dziesięciolecia motu proprio *Summorum Pontificum* w Rzymie, organizacja *Cœtus Internationalis Summorum Pontificum* zapowiedziała, że zleciła napisanie dzieła muzycznego, specjalnie dla uświetnienia mszy świętej pontyfikalnej w bazylice św. Piotra w sobotę 16 września 2017 o godzinie 11. Jest to rzadka w świecie współczesnej muzyki sakralnej inicjatywa i świadczy o tym, że tradycyjna liturgia rzymska jest niewyczerpanym źródłem inspiracji.

Chcąc się dowiedzieć więcej na temat tej wiekopomnej inicjatywy, poprosiliśmy o spotkanie maestro Aurelio Porfiriego, twórcę dzieła powstającego na cześć motu proprio papieża Benedykta XVI, który też osobiście nim zadyryguje.



Maestro Porfiri dyrygujący chórem w Macao, a po prawej – zasiadający przy organach Kaplicy Sykstyńskiej.

I – NASZ WYWIAD Z MAESTRO PORFIRI

1) *Aurelio Porfiri, w jaki sposób narodziło się Pana powołanie muzyczne?*

Aurelio Porfiri: Byłem jeszcze malcem, pewnego dnia w pasażu handlowym zobaczyłem elektryczne organy, z rodzaju tych, które widywało się w latach 80-tych. Zapisałem je zaraz na pierwszym miejscu na swej liście prezentów bożonarodzeniowych a rodzice wysłuchali mej prośby. Wszystko zaczęło się od tego podarunku, również i pasja, w wyniku której całe dni spędzałem przy klawiszach nie tylko własnego instrumentu, ale też parafialnej fisharmonii. Tkwiłem tam, wyszukując nowe melodie, akordy, nowe pomysły muzyczne.

2) *Jak przebiegała Pańska ścieżka artystyczna i zawodowa?*

Aurelio Porfiri: Studiowałem kilka kierunków: organy, kompozycję i dyrygenturę chóralną. Po złożeniu dyplomu w konserwatorium pracowałem w wielu kościołach i bazylikach rzymskich. Była wśród nich bazylika Najświętszej Maryi Panny na Zatybrzu, bazylika Świętego Chryzogona, Santa Susanna i wiele innych. Przez wiele lat pełniłem też funkcję zastępcy organisty u św. Piotra, aż do roku 2008, gdy wyruszyłem do Chin. Od roku 2008 do 2015 mieszkałem bowiem i pracowałem w Macao. Pobyt ten głęboko mnie naznaczył. Od czasu powrotu do Rzymu w 2015 roku – do dzielnicy, w której się urodziłem, czyli na Zatybrze – oddaję się projektom bliskim memu sercu: czy to tworzeniu kompozycji, czy to pisaniu artykułów, książek, itd.

3) *Co Pana pociągnęło ku muzyce sakralnej?*

Aurelio Porfiri: Naprawdę uważam, że powołanie. Byłem w parafii, gdzie się grało modne w ostatnich dziesięcioleciach pioseneczki i czułem, że potrzebuję czegoś głębszego, treściwszego pokarmu. Od spotkania do spotkania, korzystając z okazji, jakie się nadarzały, zdobywałem pierwsze doświadczenia na niwie muzyki sakralnej, i dalej się już potoczyło samo!

4) *Jest Pan nie tylko muzykiem, ale też autorem licznych artykułów i książek oraz wydawcą tekstów z dziedziny liturgii, teologii i duchowości. Niedawno wylansował Pan przegląd liturgiczny w sieci, którego 3 numer właśnie się ukazał. Czy może Pan nieco więcej o nim opowiedzieć?*

Aurelio Porfiri: Wydawnictwo jest zatytułowane *Altare Dei* i w zamyśle ma być pomostem między dwoma katolickimi światami: europejskim i anglosaskim. Można go pobrać z internetu w formie PDF. Zawiera artykuły i wypowiedzi uznanych specjalistów z dziedziny liturgii, muzyki sakralnej i kultury katolickiej. Ponadto każde wydanie zaopatrzone jest w dodatek muzyczny – partytury utworów sakralnych współczesnych kompozytorów. Sprzedaż odbywa się przez stronę internetową *Choralife*.

5) *W roku 2011 Riccardo Muti żalił się na pobrzmiewające na mszy pioseneczki i argumentował na rzecz powrotu „do wielkiego dziedzictwa muzycznego chrześcijaństwa”. Czy Pana zdaniem forma nadzwyczajna może przysłużyć się przywróceniu śpiewu liturgicznego w celebracjach formy zwyczajnej?*

Aurelio Porfiri: Mogłoby się tak stać, gdyby rzeczywiście istniało wzajemne ubogacanie, którego pragnął Benedykt XVI. Bądźmy jednak szczerzy, bądźmy realistami: taka synergia nie istnieje! Ciągłe mamy do czynienia z dwoma Kościołami, rzeczy mają się tak samo jak przed *Summorum Pontificum*: z jednej strony Kościół, który w sposób godny idei Gramsciego przejął ster władzy – z drugiej ten, który z większym lub mniejszym skutkiem nadal stawia opór...

6) *Rozpoczął się dziesiąty rok istnienia motu proprio *Summorum Pontificum*, do którego Pan zawiązał. Czy wzajemne ubogacanie, o którym Benedykt XVI z nadzieją przypomina, jest wskazane i możliwe również w dziedzinie muzyki?*

Aurelio Porfiri: Mam nadzieję i bardzo wierzę, że tak. Niestety z wielu stron pojawia się silny opór. Pewne stanowiska trudno pogodzić i bardzo są zamknięte umysły niektórych osób. Zachowuję tym niemniej przekonanie, że Benedykt XVI wyraził tu niezwykle trafną intuicję.

7) *16 września 2017 zadyryguje Pan w bazylice Świętego Piotra w Rzymie mszą w trakcie oficjalnej celebracji z okazji dziesiątej rocznicy motu proprio. Komponuje Pan mszę specjalnie na tę okazję. To rzadka już dziś okoliczność, tak w jednej, jak i w drugiej formie rytu rzymskiego zresztą. Niniejsza inicjatywa jest dla nas dowodem wiecznej młodości liturgii tradycyjnej: czy tak nie jest?*

Aurelio Porfiri: Owszem, nie myli się Pan. *Nova et vetera*: mamy do czynienia właśnie z wieczną młodością Tradycji, która dziś nadal przemawia do nas i zaprasza, byśmy z lamusa wydobyli starą perłę – to dawne, które posłuży jako wzór dla tego, co nowe. Nowe zaś sprawi, że ożyje na nowo to, co dawne. Podjąłem tym samym trudne wyzwanie i wiem, że niełatwo mi będzie zadowolić jednocześnie wszystkich krytyków. Nie ma to jednak dla mnie znaczenia, o ile uda mi się zachować artystyczną uczciwość i wypełnić służbę przed Bogiem w liturgii, dając z siebie to, co najlepsze.

II – REFLEKSJA PAIX LITURGIQUE

1) **Od lutego 2016 na łamach włoskiego wydania *Paix Liturgique* mamy możliwość oddać do rąk czytelników serię artykułów, w których maestro Porfirii opowiada o związku między muzyką sakralną i liturgią.** Swoje rozważania opiera na konstytucji soborowej o świętej liturgii. Jego argumentacja i analizy inspirowane są bogatym nauczaniem o roli muzyki papieża XX stulecia, szczególnie: motu proprio „*Tra le sollecitudini*” świętego Piusa X, z listopada 1903 roku, konstytucją apostolską „*Divini Cultus Sanctitatem*” Piusa XI, z listopada 1928 roku i encykliką „*Musica Sacrae Disciplinæ*” Piusa XII, z grudnia 1955. Dotychczas pojawił się temat uczestnictwa, uroczystej powagi, wzgacenia repertuatu, podstawowego rozróżnienia między śpiewem religijnym i śpiewem liturgicznym (które od czasu reformy liturgicznej niestety zaczęto utożsamiać), oraz temat antyfon. Wkrótce ukaże się zaś artykuł poświęcony misyjności muzyki sakralnej.

2) Trzy pierwsze numery *Altare Dei* – cyfrowego czasopisma wydawanego przez maestro Porfiriego – są zbiorem tekstów liczących się w aktualnym krajobrazie liturgicznym autorów. Jest wśród nich profesor Fagerberg z uniwersytetu Notre-Dame, który prowadzi w gazecie rubrykę z zakresu teologii liturgii czy profesor Kwasniewski – niestrudzony propagator formy nadzwyczajnej rytu rzymskiego. W redakcji muzycznej z Aurelio Porfirim współpracują: J.E. Miserachs Grau – od 40 lat dyrektor kapeli Liberiana przy bazylice Santa Maria Maggiore, i ksiądz Friel – młody organista i kompozytor z diecezji filadelfijskiej. Obok artykułów poruszających aktualne problemy, czasopismo oferuje spotkania z wyjątkowymi ludźmi, jak to z J.E. Marchetto – historykiem Soboru, o tendencji wpisującej się w „hermeneutykę kontynuacji,” oraz świadectwa, dla przykładu: świadectwo kompozytora Colin Mawby. **Na koniec ważna rzecz: do każdego numeru dołączony jest zeszyt zawierający 5 – 7 partytur ze współczesną muzyką sakralną.** Jak informują znawcy dziedziny, świadczy to o wielkiej oryginalności *Altare Dei*. Sprzedawane jest w cenie 6 euro za egzemplarz, w związku z czym niewątpliwie stanowi prezent zarówno użyteczny, jak i przystępny, z którego ucieszy się organista w Państwa kościele!

3) W wywiadzie z naszym gościem, Aurelio Porfiri, w odpowiedzi na pytania 5 i 6 pobrzmiewa nuta pesymizmu. Przynajmniej, że to nie tylko kwestia artystycznej wrażliwości, że niestety podobne odczucie towarzyszy wielu katolikom mieszkającym w Rzymie, osobom duchownym oraz świeckim. Pontyfikat Benedykta XVI wzbudził wszak ogromny entuzjazm wśród orędowników formy zwyczajnej, który wraz z jego dymisją, i potem przybyciem papieża Franciszka – nie bardzo zajmującego się sprawami ważnymi dla liturgii – obrócił się w rozczarowanie. My, **silni doświadczeniem losu, który spotkał liturgię tradycyjną w ostatnim pięćdziesięcioleciu, możemy jedynie dodawać odwagi naszym braciom „zwyczajnym” w tym zranieniu spowodowanym gwałtownym zatrzymaniem reformy reformy** (można tu przytoczyć smutny przykład tego, co stało się z wezwaniem kardynała Saraha, by celebrować *ad Orientem*). Życzymy, by w swoich dążeniach nie dali się osłabić przeciwnym wiatrom. Bo choć czas u Boga nie płynie tak samo jak na ziemi, to przecież tam, gdzie ludzie cierpliwie i w stałości ducha działają *ad majorem Dei gloriam*, Dobry Bóg na koniec zawsze niesie strapionym duszom pociechę, której tak bardzo potrzebują.

4) 5 marca 2017 z okazji pięćdziesiątej rocznicy instrukcji *Musicam Sacram*, **ponad 200 osobistości opublikowało międzynarodowy apel zredagowany z inicjatywy maestro Aurelio Porfiriego oraz profesora Petera Kwasniewskiego.** Apel wypływa z trzeźwej analizy sytuacji, w jakiej znalazła się aktualnie muzyka sakralna i która stała się punktem wyjścia do sformułowania ośmiu konkretnych propozycji mogących przyczynić się do „przywrócenia godności liturgii i muzyki w Kościele”. Żywo zachęcamy do zapoznania się z tym apelem, który został przetłumaczony na sześć języków i zamieszczony na blogu *Altare Dei*. 4 marca sam Papież Franciszek uznał, że: „Zetknięcie z modernizmem i wprowadzenie języka mówionego do Liturgii zrodziło całkiem sporo problemów wokół języka, formy i rodzajów muzycznych. W niektórych przypadkach zapanowała niejaka przeciętność, powierzchowność i banalność, ze szkodą dla piękna i żywej głębi celebracji liturgicznych.” (Słowo do uczestników międzynarodowego zjazdu z okazji 50-lecia *Musicam Sacram*)